Historia szkoły w Ostrówku

Do 1938 r. dzieci z Ostrówka nauki pobierały w szkole, która mieściła się w pobliskiej Lipce. Nie było w tej miejscowości budynku szkolnego, nauka odbywała się w domach mieszkańców. Pierwsza szkółka elementarna dla dzieci z Ostrówka i Lipki powstała około 1918 roku z inicjatywy młodego absolwenta szkoły rolniczej, mieszkańca Lipki - Jana Radzkiego. Pomimo bardzo ciężkich warunków rozpoczął on naukę czytania, pisania i rachowania dla wszystkich chętnych dzieci. Pierwsza znana z nazwiska rodzina, która użyczyła swojego domu na potrzeby szkolne, to rodzina Budków.

Dom Jana Kurka w Lipce, 1931 r.

Około 1925 roku ze Lwowa do Lipki przyjechała młoda dziewczyna, która uczuciowo związała się z miejscowymi ludźmi na całe życie. Była to Katarzyna Procajło, która podjęła się nauczania miejscowych dzieci. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych uczniowie spotykali się w domu Jana Kurka, następnie u Józefa Pędziaka. Z okresu międzywojennego można wymienić następujących nauczycieli: Jan Radzki, Katarzyna Procajło (od 1930 r. nosiła nazwisko Giedroyć), Halina Krajewska i Piotr Kurek. Mieszkańcy wspominali także nauczycieli o nazwiskach: Batorska, Wirciński, Tazbir i Rostowski.

W 1911 roku mieszkańcy Tułu zdecydowali się ufundować budynek szkolny. Nauczycielem został przybyły z Ossowa Władysław Sadkowski. Od 1927 roku uczniów z Tułu i Karolewa nauczał bohater wojenny, kawaler orderu Virtuti Militari - Józef Młyński.

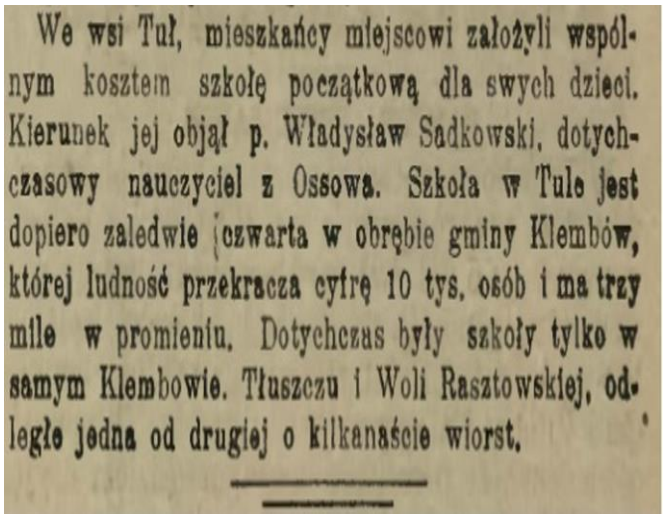
We wsi Tuł, mieszkańcy miejscowi założyli wspólnym kosztem szkołę początkową dla swych dzieci. Kierunek jej objął p. Władysław Sadkowski, dotychczasowy nauczyciel z Ossowa. Szkoła w Tule jest dopiero zaledwie czwarta w obrębie gminy Klembów, której ludność przekracza cyfrę 10 tys. osób i ma trzy mile w promieniu. Dotychczas były szkoły tylko w samym Klembowie. Tłuszczu i Woli Rasztowskiej, odległe jedna od drugiej o kilkanaście wiorst.

Wiadomo, że Krzywica również posiadała swoją placówkę szkolną, choć dziś

informacje o niej są szczątkowe. W 1926 roku kierownikiem tej szkoły była E. Rubachówna, nauczał/a w niej również A. Tlaga.

SZKOLNICTWO POLSKIE W HOŁDZIE NARODOWI AMERYKAŃSKIEMU NA PAMIĄTKĘ 150-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

SCHOOL SZKOŁA Jedno-klasowa	TRUSTEE OPIEKUN A. Tlaga
LOCALITY MIEJSCOWOŚĆ Krzywica gm. Łęczaje	PRINCIPAL KIEROWNIK E. Rubachówna
DISTRICT POWIAT Radzymin	INSPECTOR INSPEKTOR [illegible]

Szkoły w Tule i Krzywicy były szkołami jednoklasowymi, uczono dzieci podstawowych umiejętności: pisania, czytania i liczenia. Placówka szkolna w Lipce w początkach swej działalności również była szkołą jednoklasową, jednak z czasem rozwinęła się w czteroklasówkę. Dzieci, które chciały kontynuować naukę w klasie piątej, musiały zostać zapisane do szkoły w Klembowie.

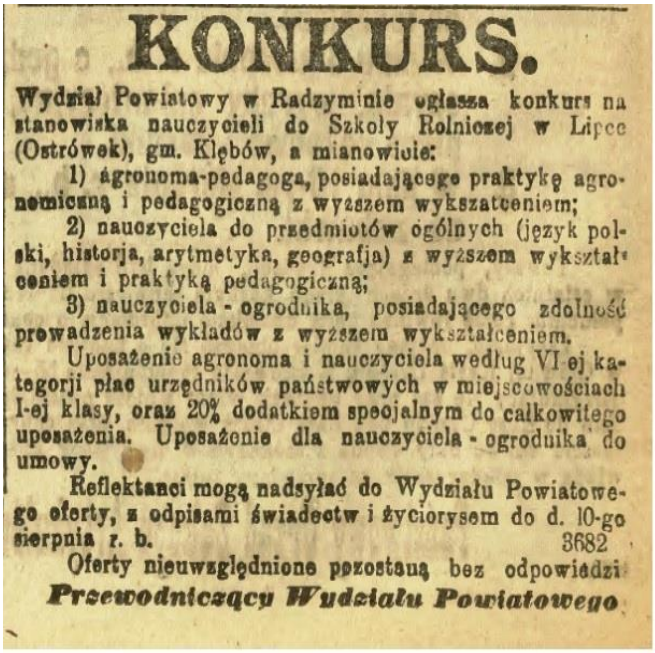
KONKURS.

Wydział Powiatowy w Radzyminie ogłasza konkurs na stanowiska nauczycieli do Szkoły Rolniczej w Lipce (Ostrówek), gm. Klębów, a mianowicie:

1) agronoma-pedagoga, posiadającego praktykę agronomiczną i pedagogiczną z wyższem wykształceniem;

2) nauczyciela do przedmiotów ogólnych (język polski, historja, arytmetyka, geografja) z wyższem wykształceniem i praktyką pedagogiczną;

3) nauczyciela - ogrodnika, posiadającego zdolność prowadzenia wykładów z wyższem wykształceniem.

Uposażenie agronoma i nauczyciela według VI-ej kategorji płac urzędników państwowych w miejscowościach I-ej klasy, oraz 20% dodatkiem specjalnym do całkowitego uposażenia. Uposażenie dla nauczyciela - ogrodnika do umowy.

Reflektanci mogą nadsyłać do Wydziału Powiatowego oferty, z odpisami świadectw i życiorysem do d. 10-go sierpnia r. b. 3682

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Z informacji prasowych wiadomo, że w 1921 roku próbowano założyć w Lipce-Ostrówku szkołę rolniczą. Brak dalszych informacji prasowych i relacji mieszkańców pozwala wysnuć wniosek, że ostatecznie inicjatywa ta upadła.

Liczba mieszkańców wsi należących do obwodu szkolnego: Karolewa, Krzywicy, Lipki, Ostrówka i Tułu z roku na rok się zwiększała. Zdawano sobie sprawę z konieczności podniesienia poziomu edukacji, co wymagało jednak znacznego wysiłku ze strony miejscowego społeczeństwa. Do szerzenia edukacji od dawna nawoływali kolejni proboszczowie parafii Klembów oraz co światlejsi mieszkańcy gminy.

Decyzję o budowie siedmioklasowej szkoły podstawowej podjęto na zebraniu, które odbyło się 4 sierpnia 1935 roku w lokalu szkoły powszechnej w Lipce, która mieściła się ówcześnie u rodziny Pędziaków. Na zebraniu stawiło się dwanaście osób: przedstawiciele władz gminy - wójt Wincenty Koskowski, jego zastępca Piotr Tlaga oraz radni: Aleksander Rowicki, Bolesław Koskowski i Wacław Górski. Sołectwo Lipka reprezentowali radni gromadzcy: Jan Radzki, Stefan Sienkiewicz, Aleksander Mościcki i Adam Giedroyć. Z ramienia dozoru szkolnego stawili się: mieszkaniec Ostrówka - prezes Jan Cybulski oraz kierownicy szkół w

Klembowie i Lipce: Jan Rytel-Kuc (mieszkaniec Wycinek) oraz Katarzyna Giedroyć z Lipki-Ostrówka. Na zebranie nieprzybyli przedstawiciele Krzywicy i Karolewa. Podczas narady wybrano Zarząd Komitetu Budowy Szkoły, którego prezesem jednomyślnie mianowano Wincentego Koskowskiego z Klembowa. Na zastępcą prezesa wyznaczono Piotra Tlagę z Lipki, sekretarzem została Katarzyna Giedroyć, skarbnikiem zaś – Jan Radzki z Wyglądałów (tak nazywano część dzisiejszej ulicy Kolejowej). Na funkcję gospodarza, czyli osobę odpowiedzialną za zakupy materiałów budowlanych, wybrany został Aleksander Mościcki z Tułu. Organizowanie funduszy powierzono Adamowi Giedroyciowi (Lipka-Ostrówek), Janowi Radzkiemu i Stefanowi Sienkiewiczowi (Lipka). Funkcje kontrolne sprawowało trzech mieszkańców Lipki: Wacław Górski, Piotr Tlaga i Stanisław Górecki. Na zebraniu ustalono ponadto, że wszelkie koszty wyjazdów członków komitetu w sprawach związanych z budową szkoły będą pokrywane z kasy komitetu.

Pytaniem bez jednoznacznej odpowiedzi pozostaje kwestia właściciela placu, na którym pobudowano szkołę. Księga protokołów budowy szkoły wspomina jedynie, że plac został przepisany na rzecz gminy Klembów. Najstarsi byli uczniowie szkoły w Ostrówku wskazują, że gmina odkupiła plac od wieloletniego sołtysa Lipki-Ostrówka Stanisława Góreckiego. Pani Krystyna Kinel (z d. Radzka) wspomina, że osobą, która najaktywniej zabiegała u władz gminy o zakup owego placu, była Katarzyna Giedroyć. Pojawiają się również opinie, że plac mógł należeć do leśniczego i kuratora ziemskiego Józefa Gołębiowskiego bądź przedsiębiorcy Stanisława Kostro (po wojnie gmina odkupiła część działki należącej do rodziny Kostrów na potrzeby szkoły, powstało na nim boisko szkolne).

W ciągu trzech lat: od sierpnia 1935 roku do sierpnia 1938 roku odbyło się siedemnaście protokołowanych zebrań, na których ustalano plan dalszego działania. Spotkania odbywały się w domach członków komitetu: Jana Radzkiego oraz Adama i Katarzyny Giedroyciów, w lokalu zarządu gminy Klembów, a po wylaniu fundamentów- na placu szkolnym.

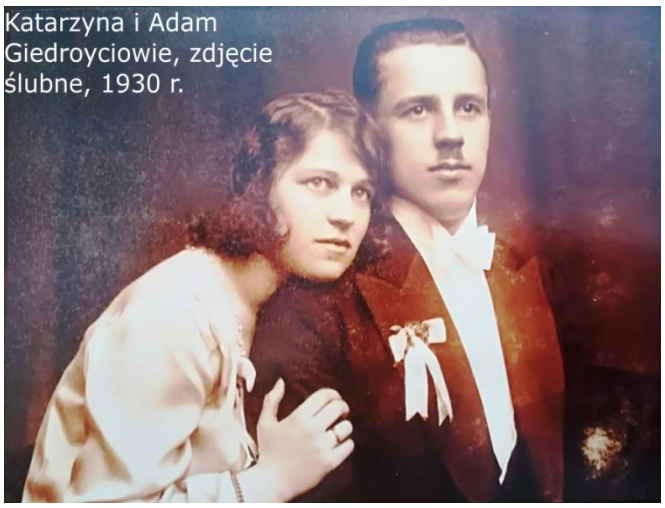
Katarzyna i Adam Giedroyciowie, zdjęcie ślubne, 1930 r.

Budowa gmachu szkolnego była ogromnym wyzwaniem. Poza załatwieniem kwestii urzędowych trzeba było pozyskać fundusze na zakup materiałów, które następnie należało sprowadzić na plac szkolny. Komitet Budowy Szkoły stanął przed zadaniem zaangażowania miejscowej ludności w ową inicjatywę. Bez pomocy gospodarzy, którzy dysponowali wozami konnymi, ukończenie budowy prawdopodobnie nie byłoby możliwe. Nie było to łatwe zadanie, przez długi czas bowiem dla wielu mieszkańców pozostawało obojętnym, czy szkoła powstanie. Pojawiały się także głosy przeciwne, niektórzy rolnicy obawiali się, że przez umiejętności nabyte w szkole dzieci nie będą chciały zostać na roli. Członkowie Komitetu rozmawiali z mieszkańcami, przekonywali o korzyściach, jakie przyniesie przyszła placówka szkolna. Aby wzbudzić zainteresowanie, organizowano zabawy taneczne i loterie fantowe. Po wielu zabiegach i wysiłkach udało się w końcu zmobilizować mieszkańców i wspólnie przystąpiono do zwożenia materiałów budowlanych.

Komitet uznał, że budowę należy podzielić na etapy. Budżet, jakim dysponowano, był bardzo skromny, starano się zatem o pożyczki, pisano także podania do władz państwowych o zapomogę. W efekcie tych działań w ciągu trzech lat uzyskano pożyczki z: Funduszu Pracy, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych i innych instytucji.

Na zebraniu Komitetu 12 maja 1936 r. odczytano orzeczenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, które zatwierdzało budowę pięcioklasowej szkoły powszechnej. Orzeczenie o numerze I-11793/36 nie zachowało się, niestety, w archiwum szkoły.

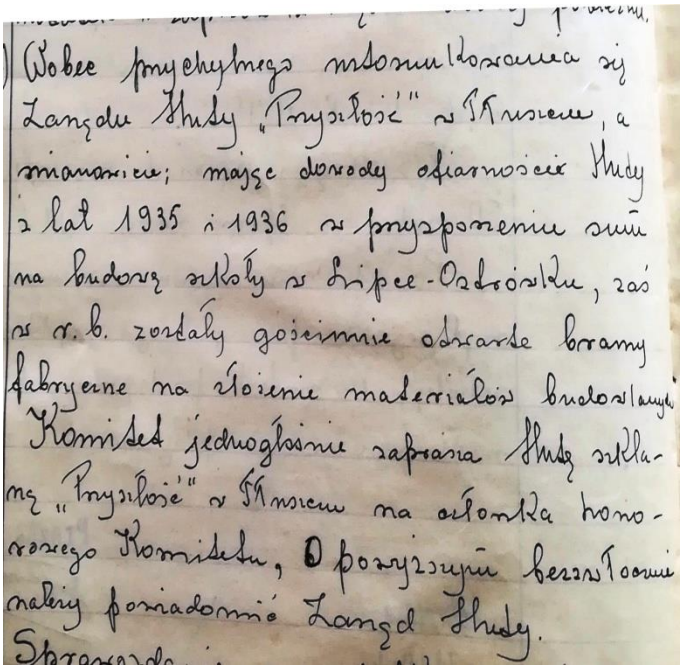
Wobec przychylnego ustosunkowania się
Zarządu Huty „Przyszłość" w Tłuszczu, a
mianowicie; mając dowody ofiarności Huty
z lat 1935 i 1936 w przysporzeniu sum
na budowę szkoły w Lipce-Ostrówku, zaś
w r. b. zostały gościnnie otwarte bramy
fabryczne na złożenie materiałów budowlanych
Komitet jednogłośnie zaprasza Hutę szkla-
ną „Przyszłość" w Tłuszczu na członka hono-
rowego Komitetu, O powyższym bezzwłocznie
należy powiadomić Zarząd Huty.

Zwożenie materiałów rozpoczęto od cegły ofiarowanej przez Wydział Powiatowy w Radzyminie. Aby uzmysłowić sobie, jak wielkie było to przedsięwzięcie, warto zauważyć, że Wydział Powiatowy ofiarował 25000 cegieł, a w trakcie prac Komitet wielokrotnie cegłę dokupował. Cement i wapno zwożone były koleją, zamawiano je poprzez Spółdzielnię „Rolnik" w Tłuszczu. Drewno pochodziło z wycinki lasu przy obecnej ulicy

Warszawskiej w Ostrówku (członkowie Komitetu po wycince zasadzili nowe drzewa) oraz z tartaku w Dalekiem k. Wyszkowa. Stal zbrojeniową zamówiono w bliżej nieokreślonej „żelaznej fabryce". Część materiałów przechowywano w hucie szkła „Przyszłość" w Tłuszczu. Komitet Budowy Szkoły, w podzięce za ofiarność, jednogłośnie postanowił zaprosić hutę „Przyszłość" na członka honorowego Komitetu, o czym poinformowano jej zarząd.

20 sierpnia 1936 r. do Ostrówka przyjechał mjr inż. Olgierd Ostkiewicz-Rudnicki, który po sprawdzeniu stopnia organizacji budowy i pisma z kuratorium oświadczył, że podejmie się wykonania planu budynku podług wszelkich wymagań i przepisów. Przyjął również na siebie obowiązek nadzoru budowy szkoły i zobowiązał się przedstawić plan budynku do 4 września 1936 r. Na wniosek inż. Ostkiewicza-Rudnickiego Komitet zatrudnił technika z zarządu gminy Tłuszcz - K. Kołaczyńskiego.

W trakcie prac doszło do kilku zmian w Zarządzie Komitetu. W połowie czerwca 1936 roku dotychczasowy gospodarz – Aleksander Mościcki – wyprowadził się do Wołomina. Jego funkcję powierzono Piotrowi Tladze. Większe przetasowania nastąpiły 27 lutego 1937 roku, kiedy to w szeregi Komitetu przyjęto dziesięciu nowych członków. Dotychczasowy prezes zarządu, wójt Wincenty Koskowski, oświadczył, że z powodu zajmowanego stanowiska w gminie musi zrzec się pełnionej funkcji. Na honorowego prezesa komitetu jednogłośnie postanowiono poprosić zamieszkałego w Ostrówku wiceministra spraw wewnętrznych Władysława Korsaka, a na jego zastępców Józefa Gołębiowskiego i Piotra Tlagę. Z powodu wielu obowiązków, jakie Władysław Korsak pełnił w ministerstwie, faktycznym przewodniczącym został Józef Gozdawa–Gołębiowski z Ostrówka. Sekretarzem został Adam Giedroyć, na gospodarzy i do komisji odbiorczej powołano Jana Radzkiego, Wacława Górskiego i Stefana Sienkiewicza. Sekcja imprezowa pozostała w dotychczasowym składzie, z tą różnicą, że od tej pory wspierała ją także nauczycielka szkoły w Lipce Halina Krajewska. W skład komisji rewizyjnej weszli: Jan Cybulski, Jan Rytel-Kuc i Stanisław Górecki. Ponadto w skład Komitetu weszli: Julian Wróblewski i Stanisław Kurek - obydwaj z Lipki, mieszkańcy Tułu: Józef Młyński, Stanisław Piwowarczyk i Władysław Szwejkowski oraz mieszkańcy Karolewa: Franciszek Łukasiewicz i Władysław Szewczyk.

Od 17 kwietnia 1937 roku wszystkie zebrania Komitetu Budowy Szkoły odbywały się na placu szkolnym. Tego dnia, o godzinie 8:00, przystąpiono do wylewania fundamentów, Adam Giedroyć zanotował: *p. prezes Gołębiowski w kilku słowach podkreślił doniosłość dzisiejszego faktu, że staraniem miejscowych obywateli powstanie placówka, która będzie miała za zadanie oświecenie przyszłych pokoleń. Na zakończenie p.*

prezes wyraził zadowolenie z dokonanej pracy i pragnienie jak najszybszego doprowadzenia do wykończenia podjętego celu.

Uroczystość poświęcenia fundamentów ustalono na 4 lipca. Przybyli na nią wszyscy członkowie Komitetu Budowy Szkoły, z wiceministrem Władysławem Korsakiem na czele oraz cały Zarząd Gminy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: wicemarszałek sejmu Stanisław Kielak, wicestarosta Stanisław Jeziorański, inspektor R. Wrzosek, sekretarz wydziału powiatowego Z. Strzemżalski, inspektor szkolny F. Kubiak. Ogółem na uroczystość przybyło około dwustu osób. Wszystko odbyło się zgodnie z planem.

Uroczystość rozpoczęła się od podniesienia sztandaru i odśpiewania hymnu, po czym nastąpiło powitalne przemówienie prezesa Komitetu. Następnie przemawiali: wójt Koskowski, w imieniu mieszkańców przemówił p. Kurek, jako ostatni głos zabrał delegat nauczycieli. Po przemowach sekretarz gminy Klembów odczytał akt założycielski szkoły, po czym złożono na nim podpisy. W tym czasie osoby, które finansowo wspomogły działania Komitetu, wpisywały się do księgi ofiarodawców, w której finalnie znalazło się pięćdziesiąt podpisów. Nadszedł czas na ceremonię poświęcenia fundamentów, której dokonał ks. Władysław Roguski - proboszcz parafii Klembów. Na zakończenie części oficjalnej tejże uroczystości zamurowano puszkę z aktem założycielskim. Następnie, przy akompaniamencie orkiestry i przy popisach artystycznych dzieci, podjęto zaproszonych gości lampką wina.

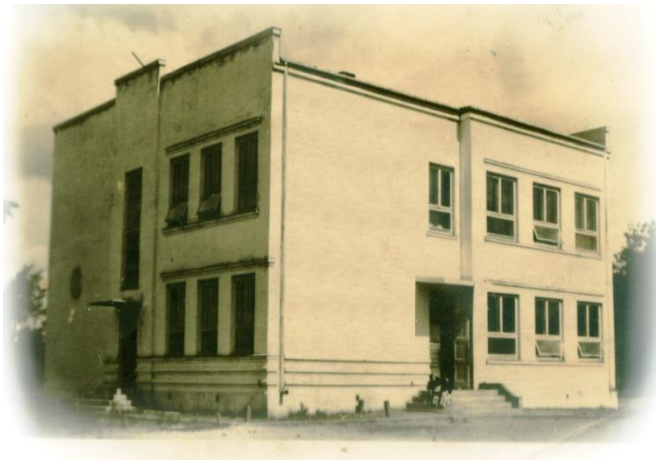

Komitet uznał, że priorytetem jest wykończenie dwóch klas i części korytarza, chciano oddać je użytku w możliwie jak najkrótszym czasie. W marcu 1938 roku prace stolarskie były już na ukończeniu, pojawiły się jednak problemy finansowe. Obawiano się wstrzymania prac z powodu braku środków na wypłaty dla robotników. Problemem był również brak środków na zakup blachy, która miała pokryć dach. Wójt Koskowski zaproponował, by *krycie dachu oddać jakiemuś przedsiębiorstwu na warunkach spłat ratalnych*, na co Komitet wyraził zgodę. Ostatecznie uzyskano pożyczkę w wysokości 2200 złotych z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Aby uzupełnić kasę Komitetu, wysunięto koncepcję sprzedaży nieruchomości szkolnej w Tule. Oszacowano, że ze sprzedaży tego

budynku można by uzyskać około trzech tysięcy złotych. Prezes Józef Gołębiowski nadmienił, że można też starać się o pożyczkę z innych źródeł. Wyrażono ogólną chęć całkowitego wykończenia budynku. Ostatecznie otrzymano kredyty i prace można było kontynuować.

Ostatnie zebranie Komitetu Budowy Szkoły odbyło się 16 sierpnia 1938 roku. Naocznie sprawdzono wykonane prace, omówiono kwestie finansowe i kwestię całkowitego wykończenia budynku szkolnego. Z wdzięcznością przyjęto pomoce naukowe ofiarowane przez Erazma Adamczyka. Wśród przekazanych materiałów znalazły się m.in.: godła państwowe, mapa fizyczna świata, tablice przedstawiające faunę i florę oraz obrazy przedstawiające m.in.: Marszałka Piłsudskiego, Napoleona w Egipcie, Matkę Boską Ostrobramską, Sobieskiego pod Wiedniem, Hołd Pruski, Tadeusza Rejtana. Ogółem ofiarodawca przekazał szkole, całkowicie bezpłatnie, sto trzydzieści dwie pomoce naukowe.

Uroczystość poświęcenia gmachu szkolnego. Widoczni na zdjęciu: p. Giedroyciowie, Helena Krajewska(?), dyrektor Gajowniczek i starosta radzymiński.

Otwarcie i poświęcenie gmachu szkolnego odbyło się 21 sierpnia 1938 roku. Wydarzenie to zostało zainaugurowane Mszą Świętą, która odbyła się o godzinie 10:00 w kaplicy sióstr franciszkanek w Ostrówku. Po mszy przemaszerowano na plac szkolny, gdzie powitalne przemówienie wygłosił starosta radzymiński. Następnie orkiestra z Klembowa odegrała Marsz Generalski i ks. Franciszek Dziugieł dokonał poświęcenia budynku szkoły. Po tej ceremonii przemówienia wygłosili przedstawiciele Komitetu Budowy Szkoły i władz szkolnych, a sprawozdanie ogólne z budowy przedstawił wójt Wincenty Koskowski. Następnie odsłonięto tablicę Polskiej Organizacji Wojskowej obranej na patrona szkoły, co przemową uświetnił

Poświęcenie i otwarcie szkoły. Na pierwszym planie Adam Giedroyć i Jan Radzki.

prezes Komitetu, po czym orkiestra zagrała Mazurka Dąbrowskiego. Po hymnie głos zabrał przedstawiciel mieszkańców obwodu szkolnego, a dzieci wygłosiły uroczyste deklamacje. Na koniec oficjalnej części uroczystości nastąpiło przekazanie budynku władzom szkolnym. Odczytano protokół zdawczo-odbiorczy, złożono pod nim podpisy i symbolicznie przekazano klucz do szkoły. Po części oficjalnej orkiestra zagrała koncert, a po nim dzieci zaprezentowały popisy chóralne.

Orzeczenie z kuratorium, wydane w maju 1936 r. zatwierdzało budowę szkoły pięcioklasowej. Mimo wszystko podjęto decyzję o realizacji pełnego programu szkoły siedmioklasowej.

Otwarcie nowej szkoły w Wołominie

W związku z tygodniem szkoły powszechnej odbyło się onegdaj w gminie Kłębowie we wsi Lipka - Ostrówek otwarcie nowowybudowanej szkoły 7-klasowej. W uroczystości wziął udział p. wicemin. Korsak, przedstawiciele władz powiatowych i szkolnych oraz miejscowych organizacyj społecznych. Nowa szkoła posiada budynek murowany i zaopatrzony w nowoczesne urządzenia. Wzniesiona została wysiłkiem miejscowego społeczeństwa i przy poparciu wicemin. Korsaka. Szkoła otrzymała nazwę im. POW.

Kierownikiem szkoły został Stanisław Gajowniczek, w skład kadry nauczycielskiej weszli: Katarzyna Giedroyć, Halina Krajewska, Janina Dytnerska, Józef Młyński, J. Guźliński i nieznany z imienia Morga. Po pewnym czasie do grona nauczycielskiego dołączył mąż Janiny Dytnerskiej - Zdzisław oraz Józef Szymczak. Bardzo prawdopodobne, że nauczali również inni nauczyciele. W pierwszym roku działania szkoły uczęszczało do niej 252 uczniów.

3 września 1939 roku, w związku z napaścią Niemiec na Polskę, szkoła została zamknięta. Po klęsce wrześniowej zezwolono na działalność szkoły, jednak z okrojonym programem nauczania i znaczącymi zmianami. Nie wolno było nauczać języka polskiego, historii i geografii. Uczniom wydawano co miesiąc broszurę o nazwie „Stern", z której języka polskiego uczyli się jako obcego. Według nakazu niemieckich władz lekcje powinny być prowadzone w języku niemieckim. Mimo zakazu i braku podręczników nauczano zabronionych przedmiotów, kadra nauczycielska nie ugięła się przed groźbami okupanta. Naukę zakazanych przedmiotów wspominała Krystyna Kinel: *Na ławkach wtedy leżały broszury „Stern" Tak (…) Pan Dytnerski nauczał geografii.* Dyrektor Gajowniczek, który został ranny podczas kampanii wrześniowej, powrócił do Ostrówka i ponownie objął posadę kierownika szkoły. Z rodzinnego Lwowa nie powróciła Katarzyna Giedroyć. W trakcie okupacji do kadry nauczycielskiej dołączyła Maria Didyk, ks. Franciszek Foks, ks. Leon Milewicz i Stanisław Wróblewski,

dorywczo nauczał brat Józefa Szymczaka - Mieczysław. W szkole prowadzone było tajne nauczanie, wielu nauczycieli działało w konspiracji, niektórzy w jej ramach pełnili wysokie funkcje: por. Stanisław Gajowniczek ps. „Radomski" do 1943 roku był dowódcą dywersji radzymińskiego Obwodu Armii Krajowej o kryptonimie „Rajski Ptak", był również przewodniczącym Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w całym powiecie radzymińskim. Por. Józef Szymczak ps. „Babinicz" pełnił m.in. funkcje: zastępcy i adiutanta komendanta Obwodu, ppor. Zdzisław Dytnerski ps. „Rylski" był dowódcą wywiadu, Maria Didyk ps. „Grażyna" była komendantką Wojskowej Służby Kobiet w ramach AK (została awansowana na podporucznika), kpr. Józef Młyński ps. „Piłsudczyk" przodował w tajnym nauczaniu. Prawdopodobnie w 1942 r. nowym kierownikiem szkoły został Mieczysław Kobus. Niewiele jest informacji o tym nauczycielu. Wiadomo, że wynajmował mieszkanie w tzw. „Fedorowiczówce", leżącej przy ulicy Warszawskiej w Ostrówku. W prowadzeniu szkoły wspomagany był przez żonę Stanisławę (z d. Fryda). Pojawiają się głosy, że M. Kobus zniknął przed końcem okupacji niemieckiej w tajemniczych okolicznościach, w jego zniknięcie zamieszani mieli być żołnierze niemieccy. O dyrektorze Kobusie można usłyszeć skrajnie różne opinie, wykluczające się wzajemnie.

W 1941 roku wojska niemieckie przygotowywały się do ataku na Związek Radziecki. Szkoła została zamknięta, a sam budynek przejęło wojsko niemieckie. Nie była to ostatnia sytuacja, w której budynek szkolny służył innym celom. W 1944 roku Sowieci utworzyli w nim szpital. Na terenie szkoły znajdowały się liczne okopy i groby sowieckich żołnierzy, którzy zostali ekshumowani i przeniesieni do Warszawy pod koniec lat czterdziestych.

Trzecim kierownikiem szkoły, już po zakończeniu okupacji niemieckiej, została mgr Leokadia Sadomska, która w trakcie przechodzenia frontu przebywała ze swoimi uczniami w Ostrówku na letnisku u sióstr franciszkanek w tzw. „Szczęsnówku". W tym czasie zaprzyjaźniła się z Marią Didyk i postanowiła zostać w Ostrówku. Leokadia Sadomska stanęła przed dużym wyzwaniem, szkołę bowiem po przegnaniu wojsk niemieckich trzeba było organizować na nowo.

Kadra nauczycielska mocno się przerzedziła: Stanisław Gajowniczek opuścił Ostrówek, nieznany jest los dyrektora Kobusa. Józef Szymczak na przełomie 1943/44 roku został zdekonspirowany i przeniesiony przez swoich dowódców do innego obwodu Armii Krajowej. Józef Młyński zaginął pod koniec października 1944 roku, nikt nie wiedział, co się z nim stało. Obawiając się najgorszego, organizowano akcje poszukiwawcze, nie przyniosły one jednak żadnego rezultatu. Późną wiosną 1945 roku jeden z

uczniów Młyńskiego, Jerzy Kurek, odnalazł jego zwłoki, zamaskowane gałęziami w lesie nieopodal szkoły. Z dość dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że ten gorliwy patriota i piłsudczyk padł ofiarą komunistów. Zdzisław Dytnerski w sierpniu 1944 roku został aresztowany przez NKWD i wywieziony do sowieckich łagrów, w których spędził trzy lata. Nauczać przestała także Janina Dytnerska, która po aresztowaniu męża całą swoją uwagę poświęcała choremu synkowi. Katarzyna Giedroyć, która podczas kampanii wrześniowej straciła męża, pozostała przy dzieciach we Lwowie. W połowie grudnia 1944 roku, nieopodal starego przystanku kolejowego w Klembowie, zastrzelony został ks. Leon Milewicz.

Staraniem Leokadii Sadomskiej powołano Gimnazjum Koedukacyjne Humanistyczne. Prawdopodobnie działało do końca roku szkolnego 1944/45 roku, kiedy to mgr Sadomska opuściła Ostrówek.

Uchwałą Rady Pedagogicznej ——— otrzymała promocję do klasy trzeciej

~~Państwowe~~ Gimnazjum Koedukacyjne Humanistyczne w Ostrówku gm Klembów pow. radzymiński

Ostrówek, dnia 8 lipca 1945 r.

Nr 6

Mgr. Leokadia Sadomska
Opiekunka klasy

Mgr. Leok. Sadomska
Dyrektor — Przełożona

Własnoręczność powyższych podpisów stwierdzam;

pieczęć

Wójt Gminy Klembów

Zarząd Gminy KLEMBÓW

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Na stanowisko kierownika szkoły podstawowej powołano Jana Regulskiego, a kadrę nauczycielską stanowiły panie: B. Krajewska, C.Radomska, M. Didyk i S. Majewska. Z pierwotnej kadry nauczycielskiej, po siedmiu latach działalności szkoły, nie pozostał nikt.

Szkoła nie bez uszczerbku przeszła przez wojnę. Uszkodzony został dach, potłuczone okna i budynek wymagał gruntownego remontu. Była to jednak sytuacja i tak niezła: większość zabudowań w Lipce, w tym dom Jana Kurka, który służył za budynek szkolny na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych zostały spalone. Budynek szkolny ufundowany przez mieszkańców Tułu w 1911 r. również nie przetrwał wojny, jak i znaczna część domostw w Tule. Biorąc pod uwagę, że na

przełomie lipca i sierpnia 1944 r. przez nasze tereny przetoczyła się jedna z największych bitew pancernych II wojny światowej, trzeba przyznać, że budynek szkoły w Ostrówku miał wiele szczęścia. Wspomniane walki w literaturze nazywane są bitwą na przedpolach Warszawy, bitwą pod Wołominem lub bitwą pod Radzyminem.

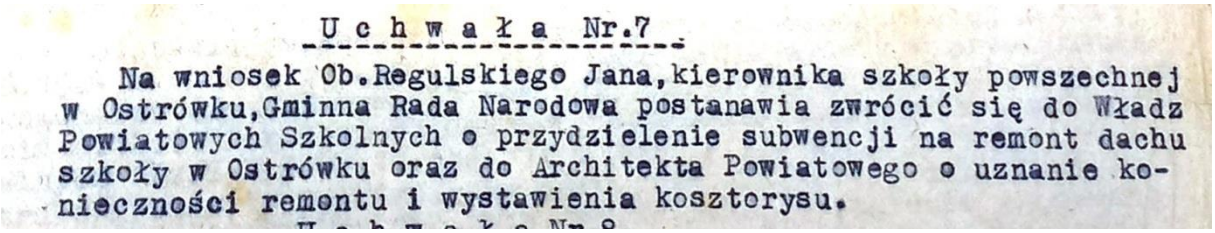
Uchwała Nr.7

Na wniosek Ob.Regulskiego Jana,kierownika szkoły powszechnej w Ostrówku,Gminna Rada Narodowa postanawia zwrócić się do Władz Powiatowych Szkolnych o przydzielenie subwencji na remont dachu szkoły w Ostrówku oraz do Architekta Powiatowego o uznanie konieczności remontu i wystawienia kosztorysu.

Za renowację budynku szkolnego zabrał się kierownik Regulski, który zwrócił się do władz gminnych o złożenie wniosku do władz powiatowych o subwencję na remont dachu szkoły. Sytuacja gminy w pierwszych latach po wojnie była bardzo ciężka, brakowało środków finansowych. Nie można było liczyć na pomoc mieszkańców, którzy w pierwszej kolejności musieli odbudować własne domostwa. Należało też spłacić pozostałe pożyczki, które zaciągnięto podczas budowy gmachu szkolnego.

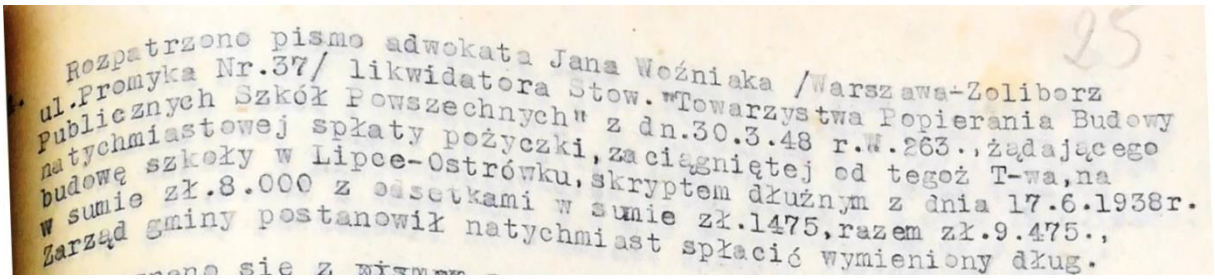
25

Rozpatrzono pismo adwokata Jana Woźniaka /Warszawa-Żoliborz ul.Promyka Nr.37/ likwidatora Stow."Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych" z dn.30.3.48 r.W.263.,żądającego natychmiastowej spłaty pożyczki,zaciągniętej od tegoż T-wa,na budowę szkoły w Lipce-Ostrówku,skryptem dłużnym z dnia 17.6.1938r. w sumie zł.8.000 z odsetkami w sumie zł.1475,razem zł.9.475., Zarząd gminy postanowił natychmiast spłacić wymieniony dług.

Brakowało wszystkiego, począwszy od pomocy naukowych, na materiałach opałowych skończywszy. To spowodowało, że szkoła została odnowiona dopiero sześć lat po wojnie, co potwierdza protokół z posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury z 8 sierpnia 1951 r.: *Suchocki Stanisław zdał sprawozdanie z lustracji szkół na terenie gminy. Stwierdził, co następuje: szkoły w Dobczynie, (…) Ostrówku są już odnowione. Opału w żadnej szkole nie ma.*

W jednym z wcześniejszych opisów historii szkoły zabrakło informacji o Heliodorze i Józefie Burno, co wywołało reakcję byłych uczniów, bardzo ciepło wspominających parę owych nauczycieli. Państwo Burnowie pracę rozpoczęli w 1949 roku i przez piętnaście lat, które spędzili w Ostrówku, zaskarbili sobie ogromną sympatię i trwale wpisali się w historię szkoły.*On – matematyk, nauczał fizyki, chemii i matematyki, a także śpiewu, przygrywając przy tym na skrzypcach, ku naszej wielkiej uciesze. Ona – z zamiłowania polonistka, uczyła również języka rosyjskiego i francuskiego. Obydwoje z pasją wykonywali swój zawód, poświęcając ponadto wolny czas na organizowanie licznych zajęć*

pozaszkolnych. Tańczyliśmy, śpiewaliśmy w chórze, wystawialiśmy znane dramaty, uczestniczyliśmy w zabawach tanecznych. Braliśmy z powodzeniem udział w szkolnych i międzyszkolnych konkursach recytatorskich. Opiekując się biblioteką szkolną, pani Burno skupiała wokół siebie liczne grono uczniów, ucząc ich miłości do książek i poezji. Jakże Ona recytowała „Pana Tadeusza", którego w całości znała na pamięć. Organizowane przez Nią konkursy czytelnicze wciągały młodzież niemalże całej szkoły. - tak małżeństwo Burnów wspominali ich uczniowie, zaznaczając, że podobnych wspomnień mają wiele.

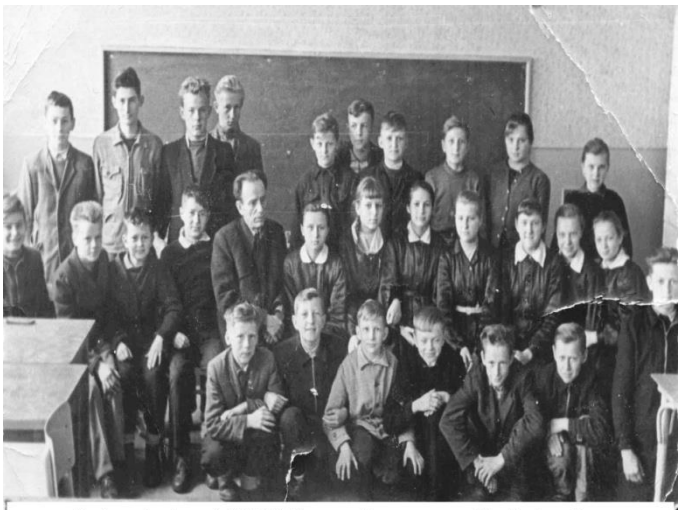

Rok szkolny 1957/58, wychowawca Heliodor Burno

Józefa Burno z uczennicami, rok 1955

Po śmierci kierownika Regulskiego nowym dyrektorem szkoły został Stanisław Maciejewski. W 1959 roku w szkole naukę pobierało 302 uczniów, zgrupowanych w dziewięciu oddziałach. Z roku na rok uczniów było coraz więcej, w roku szkolnym 1969/70 istniało już szesnaście oddziałów, liczących 543 uczniów, co oznaczało, że budynek szkoły stawał się zbyt mały. W tymże roku do szkoły nr 3 w Wołominie przeniesiono Jana Maciejewskiego, a nowym kierownikiem szkoły został Jan Zientara, który piastował to stanowisko aż do 1991 roku.

W latach 70. rozpoczęto rozbudowę budynków szkolnych. W roku szkolnym 1972/73 powstał budynek gospodarczy, w którym odbywały się zajęcia praktyczno-techniczne. Dwa lata później, staraniem rodziców, wykonano płytę betonową o powierzchni 700m^2 z przeznaczeniem na boisko szkolne, a w zimie na lodowisko. Uruchomiono także hydrofornię szkolną. W 1979 roku powołano Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły, na którego czele stanął Stefan Felczak. Przy okazji rozbudowy, w lecie 1983 roku, dokonano kapitalnego remontu starej części szkoły, założono również centralne ogrzewanie. Dobudowaną część szkoły oddano do użytku 10 listopada 1983 r. W kolejnym roku szkolnym z inicjatywy

nauczycielki historii, Krystyny Marcinkowskiej, w klasie historycznej, z pomocą uczniów, powstała Izba Pamięci Narodowej. Od 1986 roku w szkole działała stołówka, w której dzieci z trudną sytuacją rodzinną otrzymywały bezpłatne obiady. 10 listopada 1988 odbyły się obchody pięćdziesięciolecia szkoły. Rok później, w grudniu, powstał Komitet Budowy Sali Gimnastycznej, na którego czele stanęła Anna Zakrzewska. Wykonano projekt sali, ale trudna sytuacja finansowa nie pozwoliła na jego zrealizowanie. Finanse pozwoliły jednak na remont starej części szkoły i wymianę dachu. Ściany podniesiono o kilka metrów, dzięki czemu znalazło się miejsce na zastępczą salę gimnastyczną.

Początek lat 90. był czasem reform w szkolnictwie. Wprowadzono nową skalę ocen - od oceny niedostatecznej do celującej, zastępując nią skalę od dwójki do piątki. W klasach pierwszych wprowadzono oceny opisowe i cząstkowe pod postacią słoneczek wesołych, poważnych lub smutnych. Wprowadzono również możliwość promocji warunkowej z jedną oceną niedostateczną, raz na osiem lat nauki. Warunkiem promocji do kolejnej klasy było uzupełnienie przez ucznia wymaganej wiedzy. Z powodu trudnej sytuacji w kraju odjęto po cztery godziny lekcyjne w każdej klasie, a tzw. „zerówki" miały jedynie po trzynaście godzin zajęć tygodniowo.

W 1991 roku, po przejściu na emeryturę dyrektora Jana Zientary, nowym kierownikiem placówki wybrana została dotychczasowa nauczycielka Jadwiga Pieńczuk, która kierowała szkołą przez dwa lata. Kolejnym dyrektorem został Mirosław Stańczyk. W latach dziewięćdziesiątych dokonano dalszych modernizacji: wykończono zastępczą salę gimnastyczną, odnowiono ściany i wymieniono podłogi oraz okna w salach lekcyjnych starej części szkoły. Wykonano także betonowe ogrodzenie okalające plac szkolny.

Przyszedł czas, kiedy zaczęto zastanawiać się nad przywróceniem szkole przedwojennego patrona. Wszystko rozpoczęło się od regularnych odwiedzin Ostrówka przez Katarzynę Giedroyć, której zależało, jako jednej z inicjatorek budowy szkoły, na przywróceniu szkole skradzionego jej imienia. Podczas rozmów ze znajomymi i byłymi uczniami mocno o to zabiegała.

Po drugiej wojnie światowej szkoła utraciła dużą część swej tożsamości. Komunistyczne władze nie mogły i nie chciały zaakceptować patrona, który był ich zaciekłym politycznym wrogiem. Jak wspominał Józef Wojdyna: *kierownik Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (…) zarządził likwidację tablicy na ścianie szkoły w Ostrówku. Likwidacja tablicy nie doszła do skutku ponieważ nie dało się jej wykuć z muru. Tablicę pozostawiono ale wycięto-wykuto mieszczący się na niej*

napis. W latach PRL-u szkoła pozostawała bez imienia. Symbolicznym gestem zmierzającym do przywrócenia szkole patrona było przekazanie przez Katarzynę Giedroyć dyrektorowi Janowi Zientarze oryginalnej księgi protokołów Komitetu Budowy Szkoły.

28 czerwca 1998 roku w gmachu szkoły odbyło się spotkanie, na którym powołano Społeczny Komitet Reaktywowania Imienia POW Szkole Podstawowej w Ostrówku. Zebranie było protokołowane przez Michała Kurka, wzięło w nim udział dziesięć osób. Po omówieniu celu powstania związku i kroków, które należy podjąć, by ów cel osiągnąć, wybrano zarząd Komitetu. Przewodniczącym został Michał Kurek, jego zastępcą Józef Sienkiewicz, na sekretarza Komitetu obrano nauczycielkę historii Hannę Solecką-Miąskiewicz. Na zebraniu postanowiono oficjalnie zarejestrować Komitet i przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne. Stwierdzono, że należy założyć konto bankowe, na które zbierane będą środki finansowe niezbędne do realizacji zamierzonych planów. Komitet zobowiązał się spotykać w każdą niedzielę o godzinie 16 do czasu reaktywowania szkole imienia. Już podczas drugiego posiedzenia Komitet rozpoczął planowanie uroczystości przywrócenia szkole patrona. Oszacowano, że cała uroczystość będzie kosztowała 25-30 tysięcy złotych. Robiono zbiórki pieniężne wśród mieszkańców, znaczną część kosztów pokryła gmina Klembów, którą zarządzał wójt Kazimierz Rakowski. Wszystkie zebrania Komitetu były protokołowane przez Michała Kurka, w księdze znalazło się 18 protokołów, z czego ostatni był opisem zakończonego święta.

Komitet zaplanował uroczystości na niedzielę 14 listopada 1998 r. Warto zauważyć, że okazja do świętowania była poczwórna: 80-lecie odzyskania niepodległości, 60-lecie powstania szkoły, przywrócenie należnego jej patrona i wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty sali gimnastycznej. Na uroczystości zaproszono wielu gości, spośród których wyjątkowym była Katarzyna Giedroyć, licząca wówczas 94 lata. Komitet w całości pokrył koszty przyjazdu byłej nauczycielki szkół w Lipce i Ostrówku z rodzinnego Lwowa. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: posłowie i senatorowie, wojewoda ostrołęcki, burmistrzowie i wójtowie sąsiednich jednostek samorządowych, dyrektorzy szkół w gminie Klembów, osoby duchowne i przedstawiciele Wojska Polskiego.

Uroczystości rozpoczęto o godzinie 10:30 przy pomniku ofiar NKWD w Ostrówku. Pod pomnikiem zebrało się około trzystu osób. Stawiły się liczne poczty sztandarowe m.in.: kombatantów, represjonowanych żołnierzy-górników, działaczy PSL z Klembowa i Tłuszcza. Powitalne przemówienie wygłosił przewodniczący koła klembowskich kombatantów Józef Wojdyna. Po odmówieniu modlitwy przez proboszcza parafii

Klembów, ks. Józefa Góreckiego, złożono wieńce i przemaszerowano na mszę świętą do kościoła w Ostrówku, którą odprawił biskup Zbigniew Kraszewski. Dokonano poświęcenia sztandaru, który Komitet przekazał na ręce dyrektora Mirosława Stańczyka. Po mszy młodzież szkolna przedstawiła zgromadzonym trzydziestominutowy występ patriotyczny. Następnie około sześciuset zebranych osób przemaszerowało do szkoły na dalszą ceremonię, podczas której dokonano poświęcenia tablicy Polskiej Organizacji Wojskowej i wmurowano tubę z aktem erekcyjnym w fundamenty mającej wkrótce powstać sali gimnastycznej. Uroczystość, uznana za bardzo udaną, zakończona została o godzinie 15:00. Przewodniczący Komitetu Michał Kurek zaprotokołował: *Ks. biskup Zbigniew Kraszewski, księża diecezjalni, goście i mieszkańcy, wyrazili się, że była to uroczystość piękna i dobra, udana i kojąca serca, godna naśladowania i pouczająca*. Komitet po osiągnięciu postawionych celów zakończył swoją działalność.

Reforma systemu oświaty przeprowadzona w 1999 roku zmieniła wiele w strukturze organizacji nauki. Szkoły podstawowe zostały okrojone o klasy siódmą i ósmą, a w ich miejsce powołano trzyletnie gimnazja. 1 września 1999 roku Publiczne Gimnazjum uruchomiono również w Ostrówku, a jego dyrektorem została Anna Zakrzewska, kierując nim do czasu powstania Zespołu Szkół.

W 2000 roku oficjalnie oddano do użytku halę sportową. W 2003 r. powstał Zespół Szkół w Ostrówku, w którego skład weszły: Samorządowe Przedszkole (w gmachu szkoły od 2005 r.), Szkoła Podstawowa im. Polskiej Organizacji Wojskowej i Publiczne Gimnazjum. Dyrektorem Zespołu Szkół został dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej Mirosław Stańczyk.

26 listopada 2007 roku, w wieku 75 lat, zmarł były dyrektor szkoły w Ostrówku Jan Zientara. Na stanowisku dyrektora przepracował ponad dwadzieścia lat. Na nabożeństwo pogrzebowe przybyły tłumy Jego uczniów i mieszkańców Ostrówka.

Wspomnienie...

W poniedziałek 26 listopada 2007 r. po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 75 lat zmarł Jan Zientara - nauczyciel, dyrektor, wychowawca wielu pokoleń młodzieży i działacz społeczny. Jan Zientara urodził się w 1932 r. w Rojkowie koło Poświętnego. Pracę pedagogiczną rozpoczął w 1950 r. w Kątach Wielgich koło Tłuszcza, gdzie jako kierownik tej placówki przyczynił się do wybudowania nowej szkoły. W 1968 r. został dyrektorem Szkoły Podstawowej w Ostrówku - pracował tu do 2001 r. W tym czasie przyczynił się do rozbudowy przedwojennego budynku szkoły oraz wytrwale dążył do przywrócenia szkole im. Polskiej Organizacji Wojskowej i wybudowania sali gimnastycznej. Czynnie działał w komitetach organizacyjnych, które doprowadziły do zrealizowania zamierzonych planów. Jan Zientara przez wiele lat był społecznym kuratorem dla nieletnich i jako niestrudzony wychowawca młodzieży robił to, co lubił zawsze z zaangażowaniem. W latach 1952-54 jako syn działacza Armii Krajowej i tzw. kułaka, został wcielony do pracy w kopalni węgla kamiennego. Po latach wspólnie z kolegami górnikami założył w Klembowie Koło Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Jednocześnie był czynnym, lokalnym działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pożegnanie

*W czwartek **29 listopada w kościele parafialnym w Ostrówku odbył się pogrzeb śp. Jana Zientary.** Na uroczystość licznie przybyła rodzina, przyjaciele, nauczyciele oraz uczniowie. Nabożeństwo żałobne odbyło się w pięknej oprawie wielu pocztów sztandarowych. W imieniu nauczycieli i uczniów wystąpił obecny dyrektor szkoły w Ostrówku. Ponadto koledzy górnicy i prezes Zarządu Powiatowego PSL. Dawna uczennica, a obecnie nauczycielka i przedstawicielka ZNP pożegnała śp. Jana słowami: - Stajemy dziś z głębokim żalem i smutkiem w obliczu śmierci wieloletniego dyrektora szkoły, nauczyciela i wychowawcy wielu pokoleń. Nasz nauczyciel i dyrektor miał dar rozumienia dzieci, dar jednoczenia środowiska do wspólnego działania, dar szacunku dla młodzieży, nauczycieli i bliskich mu osób. Urodzony nauczyciel, wychowawca, wytrwały społecznik. Śmierć naszego kolegi niech będzie narodzeniem się w nas pamięci o człowieku, który umiał dzielić swe serce i czas między tych, wśród których żył, pracował i mieszkał. Żeby łatwiej było pogodzić się nam wszystkim z tą śmiercią dodam: Bóg nie chce nic od nas, On chce NAS. On był gotowy na śmierć i jest to największa mądrość życiowa.*

Cześć Jego pamięci.

W 2010 r. otwarty został „Orlik”, czyli boisko szkolne, z równą, sztuczną nawierzchnią. Od 2013 roku funkcję dyrektora Zespołu Szkół pełniła Jolanta Paderewska. Budynek został poddany termomodernizacji: ocieplono ściany, wymieniono okna, część podłóg, oświetlenie i grzejniki. Szkoła została odnowiona i wyposażona w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Zmiana elewacji wpłynęła korzystnie na wygląd budynku.

W 2017 roku dokonano kolejnej reformy oświatowej, w wyniku której z dniem 1 września 2019 roku zlikwidowano gimnazja i przywrócono ośmioklasowe szkoły podstawowe.

Od 2019 roku funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Ostrówku pełni Andrzej Jakutowicz. W 2021 roku placówka została przekształcona w Szkołę Podstawową im. Polskiej Organizacji Wojskowej.

Szkoła, założona ogromnym wysiłkiem naszych przodków, nadal się rozwija i pięknieje. Przy ,,Orliku” powstała bieżnia, lastrikowe podłogi zostały przykryte kolorową wykładziną, a od września 2022 roku dzieci uczestniczą w zajęciach Laboratorium Przyszłości, na których nabywają nowych umiejętności i rozwijają talenty. Szkoła otrzymała sprzęt i oprogramowanie dla zespołu wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w ramach programu Aktywna Tablica. Zbiory szkolnej biblioteki wzbogacone zostały poprzez udział w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa.

Opierając się na dostępnych mi dokumentach i relacjach, starałem się jak najwierniej opisać historię naszej szkoły. Nie było to łatwe i zdaję

sobie sprawę z tego, że nie jest to opis idealny. Drogi Czytelniku, jeśli masz uwagi, bardzo proszę o kontakt: 513 155 269 lub kamil.bed@o2.pl

Tekst opracował
Kamil Bednarczyk

Ostrówek, listopad 2022 roku